PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII **Warszawa, sobota 26 listopada 1932 r.** **Nr. 271**

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A Z. S. R. R. UMOWA KONCYLJACYJNA.

Prasa sowiecka 24.XI zamieszcza bez komentarzy wiadomość o podpisaniu polsko-sowieckiego paktu koncyljacyjnego.

Vossische Ztg. 25.XI w koresp. z Warszawy pisze, że ratyfikacja paktu nieagresji polsko - sowieckiego ma nastąpić w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, a nie przez Sejm. Dziennik zaznacza, że partje opozycyjne protestują już teraz przeciwko takiemu załatwieniu ważnego układu, mającego tak istotne znaczenie dla polityki zagranicznej. W rzeczywistości, istnieje w Sejmie silna większość dla ratyfikacji paktu. Podobno właśnie ta okoliczność ma skłaniać rząd do niezajmowania Sejmu sprawą ratyfikacji; rząd chce uniknąć, by w dyskusji nie podsuwano pojednawczej polityce rządu takich motywów, których nie mógłby uznać za swoje ze względu na sprzymierzoną Rumunję i na różne państwa zachodnie. Również i ze względów wewnętrznopolitycznych nie chciałby rząd marsz. Piłsudskiego w jasnem świetle postawić tego, że obecny zwrot w polityce względem Rosji idzie po myśli prawicy polskiej i stanowi odchylenie od poprzedniej linji.

Le Journal 24.XI w sprawozdaniu St. Brice'a z sesji Ligi Narodów podaje oświadczenie min. Becka, złożone zaraz po otwarciu zebrania, tej treści, że Polska podpisała w dn. 24. XI. konwencję koncyljacyjną z Sowietami, będącą ostatnim aktem polsko-sowieckiego paktu nieagresji.

Oświadczenie to nie było — dodaje dziennik — niespodzianką dla nikogo po deklaracji Titulescu, złożonej zaraz po objęciu przez niego kierownictwa ministerstwa spraw zagranicznych Rumunji. Polska ma przystąpić do ratyfikacji paktu nieagresji zaraz po zwołaniu Sejmu R. P. w przyszłym miesiącu. Francja uczyni to samo w najbliższej przyszłości, o ile nie powstaną przeszkody natury gospodarczej i finansowej, które są wielce drażliwe.

Le Populaire 24.XI podaje tylko krótką wiadomość z Warszawy o podpisaniu konwencji koncyljacyjnej.

Neue Zürcher Zeitung 24.XI podaje komunikat agencji „United Press" o podpisaniu przez posła polskiego w Moskwie paktu koncyljacyjnego. Dziennik objaśnia, że ten pakt jest rozszerzeniem świeżo podpisanego paktu o nieagresji; przewiduje on utworzenie mieszanej komisji koncyljacyjnej, która ma regulować za pomocą bezpośrednich układów wszystkie wyłaniające się ewentualne konflikty między obu państwami.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Kölnische Ztg. 25.XI w koresp. z Warszawy pisze, że wystąpienie Polski o odroczenie raty długu amerykańskiego połączone jest także z żądaniem rewizji układu, które rząd polski motywuje tem, iż układ dotychczasowy był obliczony na poprawienie się stosunków gospodarczych, co okazało się błędne.

Prawda 24.XI podaje wiadomość z Warszawy, że przeciętny dochód włościanina w Polsce wynosi 12 groszy dziennie czyli niewiele więcej, niż wartość pudełka zapałek. Ten sam dziennik donosi, że w jednej z gmin województwa Stanisławowskiego sabotażyści przecięli wszystkie druty telegraficzne. Dokonano 60 aresztowań. Liczne rewizje i aresztowania zostały również rzekomo przeprowadzone w województwie Lwowskiem.

Lietuvos Aidas 24.XI w rubryce p. n. „Z Polski" zamieszcza streszczenie głosów prasy polskiej, doty-

czących w przeważnej mierze kryzysu gospodarczego w Polsce i jego skutków.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 22.XI informuje, że dnia 27 b. m. odbędzie się na uniwersytecie kowieńskim zorganizowana przez litewską młodzież akademicką dyskusja na następujące tematy: „Rola społeczeństwa i litewskiej młodzieży akademickiej przy wyzwalaniu Wilna", „Polityczne położenie Wilna" i „Wilno - Kłajpeda".

POLSKA A NIEMCY. FRANCJA A NIEMCY. SPRAWA ROZBROJENIA.

La République 24.XI w art. E. Pfeiffer'a twierdzi, że w Niemczech panuje zamieszanie umysłów i kompletne zaprzeczenie logiki, tak w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Dla wszystkich Niemców istnieje jeden tylko plan polityki zagranicznej, a mianowicie ten, który składa się z niemieckich roszczeń; jedynie co do metod, stosowanych w celu osiągnięcia tych pretensyj — istnieją różnice zdań. Liga Narodów zasługuje w ich oczach jedynie na pogardę, a plan konstruktywny uważany jest za nazbyt skomplikowany i niemożliwy do urzeczywistnienia. W rzeczywistości, Niemcy nie pragną żadnego planu rozbrojeniowego, a co gorsze, wyobrażają sobie, że we Francji panuje ten sam nastrój. Niemcy najchętniej nie wróciliby wogóle do Genewy, lecz rozumieją, że nieobecność ich tam spowodowałaby ich osamotnienie; dlatego będą się oni starali zrzucić odpowiedzialność za usunięcie się ich z konferencji genewskiej na Francję. Dziennik nawołuje więc delegatów francuskich do jak największej czujności w razie załamania się konferencji genewskiej. Autor artykułu twierdzi, że podczas wego pobytu w Berlinie otrzymał od wszystkich osobistości politycznych bez względu na ich przynależność partyjną jedną i tę samą odpowiedź, że należy dążyć do bezpośrednich pertraktacyj pomiędzy Francją i Rzeszą w celu dojścia do porozumienia i odprężenia wzajemnych stosunków. „Najwięcej umiarkowani Niemcy — dodaje E. Pfeiffer — wysuwali jako najważniejszy punkt tych pertraktacyj — korytarz. Inni zaś, znacznie liczniejsi i mniej skromnych wymagań, domagają się z wyjątkową niezręcznością oprócz korytarza jeszcze kolonij, Eupen - Malmedy, Anschlussu i Górnego Śląska".

Le Journal 24.XI E. Helsey zamieszcza sprawozdanie z rozmów, jakie prowadził podczas swej bytności w Berlinie z wpływowemi osobistościami niemieckiemi, których nazwiska zobowiązał się nie wymieniać. (Artykuł zaopatrzony jest podobiznami v. Schleichera i v. Papena). Te wpływowe osobistości powiedziały autorowi artykułu bez wszelkich ogródek, że Niemcy nie chcą i nie mogą zgodzić się na stan rzeczy, ustalony przez traktat wersalski. Dążą oni do odebrania wszystkich ziem utraconych, z wyjątkiem Alzacji i Lotaryngji, dla których można było by ustanowić specjalny régime. Wolą oni dopiąć swego celu drogą pokojową, ponieważ dla zupełnego przygotowania się wspólnie z Rosją do wojny z Polską — w pierwszym rzędzie — potrzebowaliby około 8 miesięcy. Dla zadośćuczynienia tym naturalnym — jak twierdzili rozmówcy—dążeniom Niemiec drogą pokojową muszą oni porozumieć się z Francją. Jedno jest tylko wyjście z sytuacji — według tych wpływowych osobistości, — postawić Francji jasne pytanie: „wróg, czy przyjaciel, wojna, lub porozumienie?" W razie odpowiedzi przychylnej nastąpićby miał podział władania światem pomiędzy Niemcy i Francję, a reszta mocarstw otrzymałaby — wzamian za ciche przyzwolenie — pewne korzystne koncesje. Dziennik uważa, że wobec stanu umysłów w Niemczech, Francja winna być przygotowana na powyższe postawienie kwestji przez czynniki rządzące w Niemczech w bardzo niedalekiej przyszłości; może nawet tego lata. Dziennik nawołuje tych, którzy trzymają w swym ręku losy Francji, do zastanowienia się nad całą sprawą, by uniknąć zaskoczenia.

L'Echo de Paris 25.XI w sprawozdaniu genewskiem Pertinax'a twierdzi, że jeżeli Niemcy zechcą trwać nadal w postanowieniu niebrania udziału w konferencji rozbrojeniowej póty, dopóki nie zostanie im przyznana „Gleichberechtigung", to można śmiało powiedzeć, że Simon i Norman Davis kręcili bicz z piasku.

Berliner Tageblatt 25.XI zamieszcza art. p. n. „Fünfmächte - konferenz gesichert", w którym wspominając o chwilowym wyjeździe Neurath'a do Berlina, zaznacza, że już w przyszłym tygodniu przyjedzie on znów do Genewy, ponieważ jego obecność będzie potrzebna przy rozpatrywaniu sprawy mandżurskiej; ze względu zaś na to, że sprawa ta będzie wymagała obecności ministrów spraw zagr. wielkich państw, znajdzie się wtedy sposobność omówienia projektowanej konferencji 4 lub 5 mocarstw w sprawie niemieckiej równości zbrojeń; konferencja ta — jak twierdzi dziennik — zbierze się około 2 grudnia.

Dziennik zaznacza, że jest zupełnie zrozumiałe, że Niemcy nie będą żądały uprzedniego uznania „Gleichberechtigung", gdyż wtedy narada mocarstw nie miałaby celu.

Według wiadomości z urzędowych kół Londynu, Mac Donald prawdopodobnie pojedzie do Genewy w przyszłym tygoniu, ażeby osobiście wziąć udział w konferencji pięciu.

Germania 25.XI pisze, że rokowania o równouprawnienie Niemiec narazie utknęły i od środy Neurath nie prowadził dalszych rozmów. Odnosi się wrażenie, że różnice między poglądami Francji i Niemiec coraz bardziej się zaostrzają i usunięcie ich narazie natrafia na wielkie przeszkody. Zdaniem kół niemieckich udział Niemiec w konferencji pięciu mocarstw mógłby tylko wówczas nastąpić, gdyby rząd francuski zajął w sprawie równouprawnienia takie stanowisko jak rządy Ameryki, Anglji i Włoch i zgodził się na zastąpienie V części traktatu wersalskiego przez przyszłą konwencję rozbrojeniową. Ze strony francuskiej znów twierdzi się, że Francja tylko wówczas wzięłaby udział w konferencji pięciu, jeżeli nie będzie zgóry żadnych zobowiązań, a rokowania odbywać się będą tylko na podstawie planu francuskiego i angielskiego.

Adeverul 23.XI w artykule omawiającym powagę położenia międzynarodowego podkreśla, że naj-

większe zaniepokojenie wywołują Niemcy, a to przez osiągnięcie uznania równouprawnienia w zbrojeniach, które zostało im przyznane przez Francję teoretycznie a przez Anglję faktycznie. Dziennik uważa, że równouprawnienie to jest wyraźnym wyłomem w układach pokojowych, i to w takiej formie, że Niemcy, popierane przez Anglję, Włochy, Stany Zjednoczone A. P., trzymają dziś w ręku losy konferencji rozbrojeniowej. Niemcy zwyciężone i zbankrutowane już nie proszą — pisze dziennik — ale żądają w Genewie, a wielkie mocarstwa zwycięskie ustępują tym żądaniom, w obawie przed wojną, którą uważają za nieuniknioną w wypadku niepowodzenia i rozbicia konferencji rozbrojeniowej. Anglicy obawiają się wojny i dlatego oddalają się od francuskiej polityki rozbrojeniowej.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

RUMUNJA A Z. S. R. R. OŚWIADCZENIE MIN. TITULESCU.

Kölnische Ztg. 24.XI w koresp. z Bukaresztu pisze, że w parlamencie min. Titulescu dał wyjaśnienie w sprawie rokowań z Rosją o pakt nieagresji. Dziennik zaznacza, że sam fakt, iż Titulescu powrócił do tego tematu po wypadkach ostatnich tygodni, dowodzi, iż rozbiły się wysiłki nad doprowadzeniem do bezpośrednich rokowań rumuńsko-rosyjskich. Rumunja teraz zrzeka się równoczesnego z innemi państwami podpisywania paktu z Rosją i jak się okazuje, sam Titulescu prosił Francję o nieoglądanie się w tej sprawie na Rumunję, gdyż to nie zagraża istnieniu przymierzy, jakie ona posiada. Partje opozycyjne opowiedziały się naogół za temi wywodami Titulescu z wyjątkiem posła liberalnego Duca, który dowodził, że zastrzeżenia min. Titulescu co do paktu z Rosją sprzeciwiają się polityce francuskiej.

Izwiestja 23.XI w koresp. z Warszawy p. n. „Prasa rumuńska o zagranicznej polityce Polski" piszą, że „nowy minister spraw zagr. Rumunji postawił sobie za cel nie tylko zerwanie sowiecko - rumuńskich rokowań o pakt nieagresji, lecz również niedopuszczenie sojuszniczki Rumunji — Polski, do ratyfikacji polsko sowieckiego paktu". Po tej swojej uwadze koresp. przytacza głosy prasy rumuńskiej, które — jak dodaje koresp. — całkowicie potwierdzają wymieniony wyżej pogląd korespondenta na stanowisko zajęte przez min. Titulescu. Wkońcu koresp. zauważa, że rumuńska prasa posunęła się nawet do gróźb pod adresem Polski, a to przez podkreślenie, że „jeśli Polsce uprzykrzyła się sprawa besarabska, to również Rumunji może dokuczyć sprawa gdańska; Rumuni mogą łatwo zmienić swój punkt widzenia i zająć to stanowisko, że wschodnie granice Niemiec wymagają rewizji".

Slovak 25.XI w koresp. z Bukaresztu pisze z powodu mowy min. Titulescu w parlamencie, że parlament rumuński zgodził się z tem, iż Rumunja nie może przyjąć paktu z Rosją w obecnej stylizacji, oraz że zawarcie paktu nieagresji polsko-rosyjskiego nie narusza dobrych stosunków z Polską.

FRANCJA A WŁOCHY.

Corriere della Sera 23.XI w koresp. z Paryża usiłuje dowieść, że zwiększanie zbrojeń przez Francję, mimo iż naród francuski nie życzy sobie wojny, wywołane jest dojściem do rządu „tajemniczych sił", dla których zbrojenia Francji stanowią podstawę egzystencji. Według Zettern'a „Les Maitres de France", o t. zw. „Comité des Forges", organizacja ta rozporządzając kapitami miljardowemi, kieruje wszystkiemi prawie gałęziami przemysłu francuskiego, a m. in. również wojennego. Koresp. zaznacza, że temu „Comité des Forges" podlegają poczytne dzienniki, a m. in. „Le Temps" i „Journal des Débats". Zajęcie Zagłębia Ruhr tłumaczy koresp. dążeniem wymienionych kół francuskich do opanowania kopalń niemieckich dla tej instytucji francuskiej. Organizacja ta wpływa także na stosunki francusko-włoskie, których uregulowanie byłoby dla niej niedogodne.

SESJA RADY LIGI. KONFLIKT MANDŻURSKI.

L'Echo de Paris 25.XI w sprawozdaniu Pertinaxa z Genewy pisze, iż w sprawie zatargu mandżurskiego różnice zdań w łonie komisji lorda Lyttona stają na przeszkodzie zredagowaniu nowego oświadczenia, co powoduje przeciąganie całej sprawy i jest na rękę Japończykom. Sir Drummond, który pragnął by jak najprędzej przekazać sprawę Zgromadzeniu, nie kryje swego niezadowolenia z tego, że plan jego zrzucenia odpowiedzialności z Rady Ligi na Zgromadzenie nie udał się. „Nie jest to — dodaje dziennik— incydent bez znaczenia, chociaż na pozór wydaje się on drobny; uwypukla on panujący w Genewie duch combinacione".

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Prasa sowiecka 24.XI zamieszcza postanowienie prezydjum UNDO o zwołaniu trzeciej sesji WCIK'a na 3 stycznia 1933 r. Na porządek dzienny sesji wniesione zostało m. inn. ustalenie budżetu państwowego na r. 1933 oraz sprawa wzmocnienia gospodarstw kolektywnych.

Prawda 24.XI w dalszym ciągu prowadzi ostrą kampanję przeciwko opuszczaniu dni pracy. Dziennik zamieszcza szereg doniesień z poszczególnych miejscowości ZSRR, w których piętnuje niedostateczną gorliwość miejscowych zakładów przemysłowych i organizacyj komunistycznych w tępieniu tego zjawiska.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Aidas 23.XI, w art. wst., poświęconym 14-ej rocznicy powstania wojska litewskiego, podnosi zasługi pierwszych organizatorów tego wojska i pi-

sze m. inn.: „Pod względem rozwoju kulturalno-umysłowego wojsko nasze osiągnęło już bardzo wysoki stopień poziomu i gdyby finanse państwa pozwoliły na zaopatrzenie wojska we wszystkie nowoczesne rodzaje broni, to i niewielkie nasze siły w wypadku niebezpieczeństwa mogłyby odegrać w zbrojnem starciu poważną rolę".

Lietuvos Aidas 24.XI wytyka litewskiej prasie opozycyjnej nieuczczenie przez nią 14-ej rocznicy utworzenia wojska litewskiego. Co się tyczy dziennika polskiego na Litwie „Dnia Kowieńskiego", to — zauważa z ironją „Lietuvos Aidas" — nieuczczenie przezeń tej rocznicy mu się wybacza, gdyż „tego dnia nie mógł pominąć olbrzymiego powodzenia tourné polskiego mistrza Paderewskiego".

Lietuvos Aidas 24.XI wyraża oburzenie z powodu nadzwyczaj — jak pisze dziennik — napastliwego w stosunku do Litwy artykułu łotewskiego pisma „Socialdemokrats". W artykule tym pismo łotewskie zaatakowało w ostry sposób armję litewską. „Lietuvos Aidas" uważa, że wystąpienie „Socialdemokrats'a" jest wręcz niezrozumiałe, gdyż współpracownicy tego pisma należą do łotewskiego związku dziennikarzy, który jest inicjatorem porozumienia prasowego łotewsko - litewskiego. („Liet. Aidas" nie podaje treści artykułu „Socialdemokrats'a" — przyp. red. „Przegl Pr. Zagr.").

Lietuvos Žinios 23.XI, w art. wst., nawiązującym do żywego udziału włościan w zjazdach gospodarczych, podkreśla że objaw ten wskazuje dobitnie na to, iż wieś litewska domaga się prawa udziału w organizowaniu życia państwa.

Lietuvos Žinios 24.XI w art. wst., nawiązującym do beznadziejnego położenia rolników litewskich w związku ze zmniejszeniem przez Anglję i Niemcy kontyngentów na przywóz z Litwy bekonów i masła, podkreśla, że położenie Litwy, jako państwa nieuprzemysłowionego, pogarsza jeszcze i ta okoliczność, że nie może ona liczyć również na eksport lnu i drzewa, których wywóz ustał jeszcze przed wprowadzeniem na Litwie gospodarki hodowlanej zamiast gospodarki zbożowej. Dziennik wytyka litewskiej prasie rządowej, że dopiero teraz zauważyła istniejący na Litwie głęboki kryzys gospodarczy, przed którego opłakanemi skutkami prasa opozycyjna przestrzegała rząd oddawna i nawoływała go do podjęcia zawczasu środków zaradczych.

Lietuvos Žinios 23.XI, informuje, że rząd litewski przez swego posła w Londynie, Sidzikauskasa prowadzi pertraktacje z rządem angielskim w sprawie podwyższenia przez Anglję przyznanego Litwie kontyngentu na eksport bekonów litewskich. Dziennik podkreśla, że istnieje jeszcze nadzieja otrzymania przez Litwę wystarczającego przywozowego kontyngentu bekonów.

Lietuvos Žinios 23.XI, informuje obszernie o zamiarze rządu litewskiego wybudowania na Niemnie w Petraszunach stacji hydroelektrycznej, a to ze względu na zmniejszenie importu węgla z zagranicy. Budowa stacji ma kosztować ok. 40 — 50 milj. litów.

Lietuvos Aidas 23.XI, w artykule, nawiązującym do mającej się rozpocząć w Kownie dnia 1 grudnia r. b. konferencji Niemiec, Litwy, Łotwy, Estonji, Japonji i ZSRR. w sprawie uregulowania tranzytu kolejowego przez Sowiety z Dalekim Wschodem, łączy z tą konferencją nadzieję na zwiększenie dochodów państwa litewskiego w związku z możliwością ożywienia tranzytu towarowego na kolejach litewskich.

RÓŻNE.

Wozrożdienje 23.XI, w art. p. t. „Zagadka podróży Trockiego" zadaje sobie pytanie, czy podróż ta nie ma charakteru politycznego. Trockiemu towarzyszy 3 sekretarzy, komunistów różnych narodowości. Dziennik wyraża zdziwienie, że Francja zgodziła się na przejazd Trockiego przez swe terytorjum i wyraża pogląd, że podróż b. dyktatora jest w związku z ożywieniem się działalności partyj komunistycznych w Europie Zachodniej.

Slovak 24.XI, pisze, że na posiedzeniu słowackiego Sejmiku krajowego wypłynęła sprawa rozruchów w Połomce; podnoszono tam, że przyczyną tych zajść był miejscowy wójt, który cieszył się poparciem władz czeskich. Dziennik wskazuje, że teraz władze przedstawiają położenie w nieprawdziwem świetle i szukają winnych komunistów, gdy tymczasem same one zawiniły.

Corriere della Sera 22.XI, w koresp. z Budapesztu twierdzi, że Jugosławja planuje podjęcie wrogiej akcji wojennej przeciwko Albanji.

Prawda i Izwiestja z dn. 24.XI poświęcają całą kolumnę tekstu 300-letniej rocznicy urodzin Spinozy, którego system filozoficzny miał w wielkim stopniu przyczynić się do rozwoju światopoglądu materjalistycznego i wywarł ogromny wpływ na doktrynę Marksa.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.